

Tirowiec – Nocny kochanek

Brzuch podtrzymuje kierownicę
Radyjko CB cicho gra
Z imieniem Andrzej mam tablice
Choć nie wiem jak na imię mam
Mówił mi szef że diesel drogi
Więc do podłogi dociskam gaz
Guma mi pękła pod Radomiem
Musiałem oddać cały hajs
Dziewczynom z pomocy drogowej
Co poświęciły mi swój czas
Mówił mi szef że diesel drogi
Więc do podłogi dociskam gaz
Kilometrów co dzień kilkaset
Piję po robocie kiedy słońce zgaśnie
Głośny ryk silnika i najwyższy bieg
W głowie niech zaszumi
Wódka zanim zasnę
Dziś przeleciałem płatną drogą
Za darmo nie udało się
Nawet przy moich wdziękach
Wciąż była obojętna
Za nic nie chciała wpuścić mnie
Mówił mi szef że diesel drogi
Więc do podłogi dociskam gaz
Kilometrów co dzień kilkaset
Piję po robocie kiedy słońce zgaśnie
Głośny ryk silnika i najwyższy bieg
W głowie niech zaszumi
Wódka zanim zasnę
Kilometrów co dzień kilkaset
Piję po robocie kiedy słońce zgaśnie
Głośny ryk silnika i najwyższy bieg
W głowie niech zaszumi
Wódka zanim zasnę





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych